

W historii sztuki współczesnej było/jest wiele form sztuki opartych na tekście. Począwszy od kolaży kubistycznych, w których pojawiały się litery, cyfry, słowa, fragmenty zdań, poprzez dadaistyczną poezję abstrakcyjną i recytacje równoległe, gry językowe Marcela Duchampa, poezję wizualną, poesia visiva i wagę jaką miały słowa w sztuce Fluxusu, aż do pop artu z jednej, a konceptualizmu z drugiej strony. Ale oprócz doświadczenia sztuki, każdy z nas przecież dysponuje własnym doświadczeniem codzienności. Chodząc po ulicach nieustannie czytamy, nieustannie tworzymy kolaże ze słów, fragmentów zdań. Również refleksja nad sztuką ma charakter tekstowy. Z obu tych źródeł – dyskursu sztuki i codzienności – możemy czerpać materiał dla nowych prac artystycznych opartych na tekście. W ramach 4 FSiD otworzyliśmy „Galerię im. Andrzeja Pierzgalskiego”, legendarnego twórcy Galerii A4 w Łodzi lat siedemdziesiątych. Ma ona formę prezentacji prac w formacie A4, dołączanych do pisma Sztuka i Dokumentacja. Mogą to być: prace wizualne, poetyckie, akcje, fotografie, cytaty, manifesty, artists' statements, mini eseje, rejestracje rozmów, odręczne notatki. Ich forma wizualna, graficzna i typograficzna jest dowolna.

Prosimy o nadsyłanie gotowych prac tekstowo-graficznych w formacie A4 lub w formie plików elektronicznych. Wszystkie nadesłane prace powinny być czarno-białe. Dopuszczalne jest użycie koloru, jeśli ma on ścisły związek z tekstem.

Throughout the history of modern art, there have been many art forms featuring text. Beginning from cubist paintings, in which there were letters, numbers, words, fragments of sentences and collages of texts, through abstract poetry, simultaneous recitation in Dada, Marcel Duchamp's language games, visual poetry and poesia visiva, the importance and the meaning of a word in Fluxus, from Pop Art on the one side, to conceptualism on the other. However, apart from our experiences of text in art, each of us also has our own experience of text in everyday life. When we walk down the street, we read all the time, constantly creating collages made by fragments of words and sentences. Furthermore, the nature of our thoughts is textual. Inspired by these two sources – the discourse of art and everyday life - we can find material for new artistic activities based on text. As part of the 4th Art & Documentation Festival, we opened the Andrzej Pierzgalski Gallery, named after the legendary founder of the A4 Gallery in Łódź in the 70s. This will be organised in the form of a presentation of works in A4 format, attached to the Art and Documentation journal. It may consist of artists' texts, quotations and artists' statements, mini-essays, registrations of conversations, handwritten notes, etc. These may take various graphic and typographic forms.

Please send your proposal as an already prepared textual or graphic work in A4 format, or in the form of an electronic file. All submitted work should be black and white. Colour can be used if it is in a close relationship with the text.



Gr

GALERIA IM. ANDRZEJA PIERZGALSKIEGO
ANDRZEJ PIERZGALSKI GALLERY

LIST OTWARTY

Listem tym chcę wyjaśnić motywy, dla których w performansie wykonanym podczas finału XXV Międzynarodowego Konkursu Sztuki Złotniczej w Legnicy zrobiłem dziurę w ścianie legnickiego Ratusza.

Jestem poznańskim artystą, który urodził i wychował się na Dolnym Śląsku. Zawsze bolało mnie, powszechne na naszych ziemiach odzyskanych, okrutne traktowanie tego, co „poniemieckie”.

W 2007 roku podjąłem próbę rewitalizacji starego, zniszczonego mostu kolejowego na rzece Barycz w Osetnie. Przepięknego mostu, który, choć zabytkowy, nie interesuje urzędów. Mimo moich wieloletnich starań i interwencji w tej sprawie, władze gminy pozostały na jego los obojętne.

https://www.youtube.com/watch?v=DUjZP_P2eg

Jako artysta wykonałem na moście performans. Moja praca w postaci relacji multimedialnej z tej akcji, została nagrodzona w 2012 roku na legnickim konkursie. Odbierając wyróżnienie od organizatorów, chciałem by historia mostu, choćby symbolicznie, miała swój ciąg dalszy. Rozsypałem otrzymaną nagrodę (1 kg srebra w granulacie), siejąc w ten sposób ideę ratowania mostu wśród zebranych gości.

https://www.youtube.com/watch?v=_nZFL-kD8Ww

Ostatni raz byłem w Osetnie dwa tygodnie temu. Niestety nadal jest on rozkradany przez złomiarzy i niszczone.

W 2015 roku, w swoich powrotach na ziemię dolnośląskie, trafiłem do Jędrzychowa - miejscowości oddalonej ok. 35 km od Legnicy. Jest tam zrujnowany, rozkradzony zbór poewangelicki, który jak most na Baryczy, niszczone w oczach.

Hańbiąca dewastacja jest obojętna mieszkańcom, władzom i urzędom powołanym do ochrony zabytków. Wobec takich zachowań, niegodnych Polski i Polaka, postanowiłem „przywlec tego rozkładającego się trupa na salony”. Z jędrzychowskiej cegły zrobiłem naszyjnik, nagrodzony przez międzynarodowe, prestiżowe jury. Można go obejrzeć na wystawie Galerii Sztuki w Legnicy (Plac Katedralny 1) wśród najlepszych dzieł tegorocznego konkursu.

<http://wroclaw.tvp.pl/25464184/festiwal-srebra-w-legnicy>

„Sztuka jest po to, by stawiać pytania”

Milczenie i obojętność wobec niszczenia cennego zabytku uznałem za cel mojego ataku. Przy użyciu młotowiertarki, na uroczystym rozdaniu nagród 21. maja 2016 roku w legnickim Ratuszu, skomentowałem swoją konkursową pracę. W imieniu Jędrzychowa wykonałem performans zadając pytanie: „Jakie są granice tolerancji dla niszczenia zabytków?”.

<https://www.youtube.com/watch?v=h7SuTq2Tm4I>

Usłyszałem, że będzie wyrok na wandalę. A odpowiedzi należy szukać w cegle z naszyjnika...

„38 sekund”

...które wywołało takie oburzenie, poświęciłem dla Jędrzychowa i dla sztuki.

38 sekund - tyle czasu zajęło mi symboliczne naruszenie wewnętrznej, wielokrotnie remontowanej i tynkowanej ściany Ratusza. A powszechna, nie tylko na Dolnym Śląsku, zagłada zabytków trwa od dziesiątek lat w przyzwoleniu i obojętności władz i urzędów.

Prawdziwym absurdem i hipokryzją jest dla mnie histeryczna reakcja na dziurę w ścianie wielkości jak pod gniazdko elektryczne i jednocześnie kompletna obojętność wobec Jędrzychowa i jego bogatej historii. Niestety tragiczna sytuacja tego ewangelickiego zboru to tylko jeden z niechlubnych przykładów, jakich w naszym kraju mamy tak wiele. Rozejrzyjcie się wokół. Ile zabytków jest rujnowanych ignorancją i doraźnymi interesami?

Po performansie pozostał kawałek cegły z legnickiego Ratusza. Wykonam z niego prace artystyczną - obiekt do myślenia. Jestem przekonany, że jako dzieło sztuki będzie miał większe szanse na przetrwanie niż w architekturze, jak pokazuje 700-letnia historia jędrzychowskiego zabytku.

Kończąc ten list sparafrazuję znane przysłowie: „Uderz w ratusz a ruiny się odezwą”.
Co mają do powiedzenia? Zapraszam na wycieczkę do Jędrzychowa.

<http://www.tvn24.pl/wroclaw,44/profanacja-zwlok-otwarte-trumny-czaszki-w-trawie-historia-kosciola-w-jedrzychowie,503323.html>

Performer
Mieczysław Gryza
30.05.2016